

Jemielity, Witold

Krzyże przydrożne w guberni łomżyńskiej w latach 1867-1914

Studia Teologiczne 7, 73-81

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WITOLD JEMIELITY

KRZYŻE PRZYDROŻNE W GUBERNI ŁOMŻYŃSKIEJ W LATACH 1867 — 1914

Treść: I. Wstęp; II. Stan prawny; III. Stan faktyczny; IV. Zakończenie

I. WSTĘP

Po stłumieniu powstania styczniowego kraj znalazł się pod niekontrolowaną władzą rosyjskiej biurokracji. Nowy aparat urzędniczy osadził niemal bez wyjątku przybyli z Cesarstwa Rosjanie. W urzędach aż do najniższych szczebli zaprowadzono rosyjski język urzędowania¹. Wraz ze śmiercią cara Aleksandra II (1881) uległ spotęgowaniu w całym państwie kurs skrajnie reakcyjny, reprezentowany przez jego syna Aleksandra III. W Królestwie Polskim urząd generała gubernatora objął w 1883 r. osławiony rusyfikатор, O s i p H u r k o². W 1894 r. nowy car Mikołaj II rozpoczął rządy od złagodzenia kursu politycznego. W październiku 1905 r. carat skapitulował. Manifest cesarski z 30 października 1905 r. przyznawał społeczeństwu podstawowe swobody demokratyczne³. Cały system rządów carskich w Królestwie cechowały metody policyjne. Szeroko rozbudowano jawnie i tajnie działające różnego rodzaju organy policji. Społeczeństwa poddano wszechstronnej inwigilacji. Obowiązywał stan wojenny niemal bez przerwy aż do I wojny światowej⁴.

Zasadnicza zmiana w ustroju administracji lokalnej Królestwa Polskiego nastąpiła wskutek ukazu carskiego z 19-31 grudnia 1866 r. Ten zaś opierał się na ogólnorosyjskiej ustawie o ustroju guberni z 1865 r. W 1866 r. gubernię augustowską podzielono na dwie — łomżyńską i suwalską. W skład guberni łomżyńskiej weszły powiaty: kolneński, łomżyński, mazowiecki, szczuczynski, makowski, ostrołęcki, ostrowski i pułtuski. Cztery pierwsze powiaty należały do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, cztery pozostałe do diecezji płockiej. W 1893 r. włączono powiat

¹ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1975 s. 298.

² J. Buszko, *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa 1978 s. 57.

³ S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 394, 443.

⁴ J. Buszko, dz. cyt., s. 56.

pułtuski do guberni warszawskiej a w 1912 r. przyłączono do guberni łomżyńskiej powiat węgrowski.

W Archiwum Państwowym w Białymstoku Oddział w Łomży zachował się duży zbiór akt z powiatów łomżyńskiego i mazowieckiego. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku posiada akta na szczeblu guberni: rządu gubernialnego łomżyńskiego oraz kancelarii gubernatora łomżyńskiego. Są rozporządzenia władz naczelnych z Warszawy kierowane do guberni łomżyńskiej. Z kolei gubernatorzy przesyłali je do naczelników powiatów, ci do wójtów i wreszcie trafiały do starszych i młodszych strażników. Od tych ostatnich kierowała się korespondencja wzwyż według wymienionych szczebli urzędniczych. Wszystkie rozporządzenia i cała korespondencja są w języku rosyjskim. Wiele z tych rozporządzeń trafiało wprost do biskupa diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i te znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Na temat krzyży przydrożnych w ostatnim archiwum jest mało danych. Oparto się prawie całkowicie na korespondencji cywilnej. Sytuację w guberni łomżyńskiej można uznać za reprezentatywną dla całego Królestwa Polskiego.

II. STAN PRAWNY

Stawianie krzyży przydrożnych, figur oraz innych symboli religijnych regulowały zasadniczo dwa rozporządzenia: dyrektora zawiadującego sprawami duchownymi w Królestwie z 24 lipca — 5 sierpnia 1867 r. i warszawskiego generała gubernatora z 22 listopada 1897 r. Inne rozporządzenia władz wynikały z dwóch poprzednich.

Dyrektor zawiadujący sprawami duchownymi wystosował w 1867 r. okólnik do wszystkich gubernatorów cywilnych. Stwierdzał, iż stawianie krzyży, figur oraz innych emblematów religijnych przy drogach i w ogóle poza kościołami jest powszechnym zwyczajem w kraju. Zakazanie tego mogłoby spowodować niezadowolenie ludności i posądzenie rządu o ucisk religijny. Nie można wszakże i tolerować, by wszyscy i każdy z osobna stawiał religijne znaki podług własnego uznania. Ostatnie wydarzenia tego dowiodły; stawianiu krzyży i innym uroczystościom religijnym towarzyszyły rewolucyjne manifestacje. W Królestwie będą odtąd obowiązywać przepisy ogłoszone uprzednio w guberniach Cesarstwa. Zezwolenia udzielać będzie gubernator a mieszkańcy zwrócić się do niego za pośrednictwem naczelnika powiatu. Należy pilnie przestrzegać, aby nie naruszyć własności ziemi, gdzie ma stanąć krzyż. Naczelnik winien żądać zaświadczenia, iż właściciel gruntu wyraża zgodę. Gubernator niech weźmie pod uwagę wszystkie okoliczności: miejsca, czasu i znaczenia religijnego pomnika, zanim się wypowie. Jeśli przy poświęceniu krzyża zbierze się większa liczba wiernych, należy przestrzegać wytycznych podanych w okólniku z 6-18 czerwca 1867 r.⁵

Dyrektor, zawiadujący sprawami duchownymi, wypowiadał się w nim na temat odpustów parafialnych, procesji i w ogóle dużych zgromadzeń wiernych. Proboszcz parafii lub dziekan składali podanie na odbycie tak-

⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży. Zespół: Zarząd powiatowy łomżyński. Duchowieństwo 1867-1868, sygn. 3906 k. 64 (skrót: APŁ, sygn. 3906 Ł). P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 1 t. 1, Sandomierz 1933, s. 82.

wych, a zgodę wyrażał naczelnik powiatu. Dobrze byłoby delegować strażnika. Gdyby pojawiły się akcenty wrogie rządowi, miał przerwać nabożeństwo.⁶

Dnia 6-18 września 1867 r. gubernator łomżyński skierował własne pismo do naczelników powiatów. Przy drogach stoją jeszcze krzyże upamiętniające niedawne powstanie. Na polach, przy drogach i w innych miejscach ludzie wnoszą krzyże w „niewiadomym” celu. Uzupełniając przeto polecenie dyrektora zawiadującego sprawami duchownymi nakazuje: wzbronąć stawiania krzyży i innych emblematów religijnych na polach, przy drogach i w ogóle poza kościołami bez uprzedniego pozwolenia gubernatora; to samo dotyczy naprawiania krzyży starych lub zamiany ich na nowe; powiadomić gubernatora o naruszających to prawo a zostaną surowo ukarani, także grzywnami pieniężnymi.⁷

Dnia 29 listopada 1867 r. gubernator łomżyński uzupełnił podane wyżej rozporządzenie. Uprzednio odnosiło się ono do samych wiernych. Teraz zwrócił uwagę na kapłanów i polecił ich trosce naczelników. Zanim przystąpią do poświęcenia krzyży naprawionych lub nowych, mają się upewnić, czy wierni otrzymali zgodę władzy cywilnej. Za samowolne poczynania księży zostaną ukarani.⁸

Dnia 18-30 września 1867 r. gubernator łomżyński przesłał naczelnikom powiatów okólnik dyrektora zawiadującego sprawami duchownymi z 25 sierpnia — 6 września t. r. adresowany do biskupów i administratorów diecezji. We wsiach, miasteczkach i miastach, na placach, ulicach i przed kościołami ludzie samowolnie zawieszają skarbonki obok krzyży i figur. Składają tam ofiary na odnowienie i upiększenie tych znaków religijnych. To prowadzi do nadużyć, przeto potrzebna jest kontrola. Od-tąd odpowiedzialnym staje się miejscowy proboszcz. Dopiero po otrzymaniu jego zgody wierni mogą zawieszać skarbonki. Proboszcz ma powiadomić o tym władzę duchowną oraz władze administracyjne: prezydentów lub burmistrzów miast i miasteczek, albo wójtów gmin. Na skarbonkę na-łoży się pieczęć kościelną i państwową. Klucze u proboszcza. Przy otwieraniu skarbonki będzie obecny i przedstawiciel władzy cywilnej. Proboszcz zapisze w oddzielnej księdze, na co wydał te pieniądze⁹. Władze administracyjne ujawniły w tym rozporządzeniu swoją bezsilność. Staraly się przerzucić odpowiedzialność na duchowieństwo. Czy proboszcz mógł skontrolować wszystkie krzyże i figury na polach, w lasach, na grobach powstańców i w miejscu potyczek? Rząd też nie nalegał. Brak o tym w aktach jakichkolwiek wzmianek.

Podstawowe rozporządzenie z 24 lipca/5 sierpnia 1867 r. obowiązywało przez trzydzieści lat. Dnia 22 listopada 1897 r. warszawski generał gubernator przypomniał okólnik z 1867 r. i dał jego „wyjaśnienie w praktycznym stasowaniu”. Rozporządzenie z 1867 r. odnosiło się do stawiania nowych krzyży i innych emblematów religijnych i to w miejscach, gdzie ich do tego czasu nie było. Nie dotyczy zaś naprawy i odnawiania istniejących już w tych miejscach krzyży. Gdy ulegną zniszczeniu wstutek starości lub z innych przyczyn, ludzie nie muszą prosić o pozwolenie na nowe. Władza administracyjna ma jedynie czuwać, by nie zmieniono wyglą-

⁶ APE, sygn. 3906 Ł k. 56 P. Kubicki, dz. cyt., s. 72.

⁷ APE, sygn. 3906 Ł k. 3.

⁸ Tamże, k. 84.

⁹ Tamże, k. 73. P. Kubicki, dz. cyt. s. 86. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (WAP). Zespół: Rząd gubernialny łomżyński 1867-1918. Korespondencja w sprawie duchowieństwa rzymskokatolickiego 1867-1914, sygn. 117 k. 74.

du, rozmiarów i przeznaczenia tych emblematów religijnych. Na postawienie zupełnie nowych krzyży nadal pozwala gubernator. Gdyby ludzie uczynili to samowolnie, nie należy zmuszać do usuwania krzyży. Jednak trzeba ukarać właściciela krzyża jak i księdza, który taki krzyż poświęcił. Warszawski generał gubernator stwierdził, iż opiera się na karze z 14 marca t. r. o stawianiu krzyży w Cesarstwie¹⁰.

III. STAN FAKTYCZNY

W rozporządzeniach powoływano się na moment polityczny przy wznoszeniu krzyży. Ale przecież nie on był istotny. W 1866 r. proboszcz parafii Adamowicze powiadomił władzę kościelną o grasującej cholercie. „Lud nadzwyczaj jest zatrwożony, codziennie przybywają wioski na mszę świętą i do spowiedzi, stawiają po kilka krzyżów po wioskach, zakładają święta i zupełnie jest jak odurzony”¹¹. Zmarłych odprowadzano wszędzie do krzyża poza wioską w kierunku kościoła. Krzyże i figury zawsze stanowiły jeden z elementów życia jednostkowego i zbiorowego.

Z nowym prawem mieli się zetknąć Stanisław Zalewski i Jan Karwowski z Tabędza. W grudniu 1867 r. wezwano ich do naczelnika powiatu w Łomży. Odbyło się formalne przesłuchanie. Stanisław Zalewski lat 50, katolik, żonaty, posiada dzieci, zdrowy na umyśle. Trzy lata temu przygotował drewniany krzyż. Naczelnik powiatu zambrowskiego nie chciał zwrócić się o pozwolenie do gubernatora. W początkach listopada br. sąsiad Jan Karwowski prosił go w imieniu wsi, by dał mu krzyż. I krzyż stanął na wsi przy drodze. Nie wie, kto to uczynił, był wówczas w gminie Sniadowo u gospodarza Mleczko. Jan Karwowski lat 40, katolik, żonaty, ma dzieci, zdrowy na umyśle. Krzyż leżał obok jego domu. Postawił go przy pomocy dwóch sąsiadów. Nie sądził, że pozwolenie jest konieczne. Sąd wymierzył Karwowskiemu 30 rubli a Zalewskiemu 60 rubli kary. Naczelnik zainteresował się, czy krzyż został poświęcony, a jeśli tak to kto i kiedy to uczynił. Wójt gminy Zambrów wyjaśnił, że poświęcenia nie było.¹²

Dalszych oskarżeń nie wnoszono, bądź nie zachowały się akta. Wydaje się, że słuszne jest pierwsze stwierdzenie. Potwierdził to gubernator lubelski. W 1871 r. zwrócił się do biskupa lubelskiego. Pisał, iż dotąd władze policyjne rzadko egzekwowały prawo z 1867 r. Nie chciały drażnić uczuć religijnych ludzi „fanatycznie” przywiązanych do krzyży i figur. Postawiono wiele krzyży lecz są często bez opieki. Sugerował, by duchowieństwo wpłynęło na zmniejszenie liczby krzyży i figur. Koszty połączone z ich budową można obrócić raczej na budowę świątyń. Biskup Walenty Baranowski odpowiedział odmownie.¹³

Dopiero w 1883 r. pojawiają się liczne prośby i bogata korespondencja. I właśnie w tym roku urząd gubernatora warszawskiego objął wspomniany wyżej Osip Hurko, a w całym państwie carskim uległ spotęgowaniu kurs skrajnie reakcyjny.

¹⁰ APŁ. Zespół: Zarząd policmajstra łomżyńskiego. O postavke krestov i drugih religioznych znakov 1897, sygn. 46 k. 2 (skrót sygn. 46 P).

¹¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (ADŁ). Parafia Adamowicze 1819-1910, sygn. I 2 k. 261.

¹² APŁ, sygn. 3906 Ł k. 4, 88.

¹³ P. Kubicki, dz. cyt. s. 224.

W pierwszej fazie starania się o krzyż była prośba. Wszystkie zawierały te same istotne elementy. Za przykład niech posłuży prośba z 1899 r. „Do jego wysokości naczelnika powiatu mazowieckiego. Mieszkaniec wsi Skłody Przyrusy gmina Piekuty, Jan Radziszewski. Prośba. Zamierzam postawić drewniany krzyż na swojej ziemi przy drodze ze wsi Piekuty do osady Hodyszewo. Proszę o zezwolenie na drewniany krzyż bez żadnego napisu. Podpisany Jan Radziszewski.” Dwa znaczki stemplowe po 80 kopiejek¹⁴. Oto wspomniane elementy: kto prosi, rodzaj krzyża — drewniany czy żelazny, własność ziemi, miejsce postawienia krzyża, napis, opłata. Przebadano ponad 40 próśb, głównie z powiatu mazowieckiego.

Podanie składał jeden człowiek. Występował zawsze w imieniu własnym a nie wioski. Do niego też przychodziła odpowiedź. Tylko na jednym podaniu było dwa podpisy, ale to w 1913 r. Również tylko raz, w 1912 r. podpisy złożyły 37 osoby. Byli to mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej i prosili o krzyż przy ulicy Pułtuskiej. Zapewniali, że czynią to z pobudek jedynie religijnych. 24 podpisy są w języku polskim, pozostałe alfabetem rosyjskim¹⁵. W innych wspomnianych prośbach petenci podpisywali się w zasadzie po rosyjsku.

W podaniu wyraźnie określono, czy ma być krzyż drewniany lub żelazny. W 1883 r. i w kilku latach następnych przeważały krzyże drewniane. Potem proszono najczęściej o krzyże żelazne „na kamiennym fundamencie”. W odpowiedzi również wyraźnie to rozgraniczano.

Prawie we wszystkich podaniach stwierdzono, iż krzyż postawią „na swojej ziemi”. Jeden z proszących zaznaczył, iż na ziemi sąsiada ale ten wyraża zgodę. W odpowiedziach gubernator zaznaczał, na czyjej ziemi można postawić krzyż. Zawsze określano miejsce, chociaż bardzo ogólnie. Było to „przy drodze ze wsi... do wsi...”, zaś w mieście „między ulicą... a ulicą...”. Odpowiedź gubernatora również zawierała te określenia.

Bardzo ważnym elementem był napis. Rząd zwracał na to szczególną uwagę. W 1869 r. hrabia namiestnik Królestwa wystosował okólnik do wszystkich diecezji. W jednym z kościołów wśród wielu tablic zdjętych z trumien policja zauważyła napis: „N umarł z ran w 1863 r.”. Okazało się, że N brał udział w powstaniu, został ranny w potyczce z wojskiem i zmarł. Hrabia namiestnik polecił skontrolować wszystkie kościoły, klasztory, kaplice i cmentarze. Władza diecezjalna przekazała jego pismo duchowieństwu¹⁶.

Niech posłużą za przykład 39 próśby. Oto napisy w porządku alfabetycznym: Boże zmiłuj się nad nami — jeden raz; INRJ — 5; Jezusie Nazareński Królu Żydowski zmiłuj się nad nami — 1; Jezusie Synu Dawida zmiłuj się nad nami — 1; Mieszkańcy wsi Joški katoliki stawiają ten krzyż na pamiątkę ślubu Najjaśniejszego Pana Mikołaja II z Cesarzową Aleksandrą, proszą przechodzących o westchnienie do Boga za Najjaśniejsze Państwo 1894 roku — 2; Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — 1; Od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie — 1; Od powietrza, głodu, ognia i wojny — 1; Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie — 1; Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Boże — 3; Wieczny odpoczynek racz im dać Panie a światłość wie-

¹⁴ APŁ. Zespół: Zarząd powiatowy mazowiecki. Krzyże i kaplice w powiecie mazowieckim 1899, sygn. 4808 k. 9 (skrót: sygn. 4808 M).

¹⁵ WAP. Zespół: Kancelaria gubernatora łomżyńskiego 1867-1917. Procesje rzymskokatolickie 1912, sygn. 1041 k. 10 (skrót: sygn. 1041 K).

¹⁶ ADŁ. Rozporządzenie 1847-1881, sygn. II 69. Sejny 27 VII 1869.

kuista niechaj im świeci na wieki — 1; Za dusze zmarłych proszą o pobożne westchnienie — 1; 1883 za dusze zmarłych rodziców, aby Pan Bóg raczył odpuścić im winy i przyjąć do chwały swojej (na cmentarzu) — 1; 1866 roku — 1; bez żadnych napisów pozostało 10 krzyży. Oprócz dwóch wiernopoddańczych, inne napisy są treści wybitnie religijnej. Rodzi się wątpliwość, czy właśnie takich nie sugerowano. W 1911 r. dwaj mieszkańcy wsi Boguszyce w prośbie podali: „Pod Twoją obronę uciekamy się”, a w odpowiedzi otrzymali: „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki”. Poprawiano i ewentualne błędy pisowni. W prośbie z 1883 r. było: „opuścić im winy”, w odpowiedzi „odpuścić”. Jeszcze w 1913 r. naczelnik dając zezwolenie zaznaczył, aby nie umieszczać napisów o treści politycznej i historycznej. W 1911 r. pojawiają się plamy, rysunki. W tym roku mieszkańcy wsi Wojewodzin załączyli dwa rysunki krzyży. Gubernator zażądał jeszcze napisów, bo tych brakowało na rysunkach. W 1912 r. gubernator również chciał rysunku, by potem, jak zaznaczył, nie było jakich zmian¹⁷. Zarówno w prośbie jak i opowiedzi podawano napisy w języku polskim.

Na podaniu przyklepiano znaczki stemplowe. W 1883 r. ich walor wynosił dwa znaczki po 60 kopiejek, od 1886 dwa po 80 kopiejek, około 1911 r. dwa po 75 kopiejek. Bez uiszczenia opłaty nie rozpatrywano podania. W 1913 r. naczelnik powiadomił wójta, by petenci załączyli dwa znaczki po 75 kopiejek¹⁸.

Zainteresowany składał podanie u naczelnika powiatu. Czynił to raczej za pośrednictwem wójta, bowiem na podaniach spotyka się jego pieczęć i podpis. Już to zawierało w sobie pozytywną opinię dla prośby. Naczelnik powiatu zwracał się do gubernatora. W swoim piśmie zawsze zaznaczał, iż nie ma zastrzeżeń odnośnie prośby¹⁹. W lipcu 1886 r. nawet powołał się na dobrą opinię od wójta i strażnika²⁰. W 1913 r. naczelnik powiatu zwrócił się sam do naczelnika straży ziemskiej, by ten zaopiniował A. Łapińskiego. Naczelnik straży ziemskiej wydał zainteresowanemu dobrą opinię²¹. Co więcej, niekiedy sam gubernator zbierał informacje. W 1890 r. prosił naczelnika powiatu o zaopiniowanie Józefa Wądołowskiego z Milewa Zalesie, o jego postawie politycznej i ogólnym zachowaniu. Naczelnik powiatu, po zasięgnięciu opinii wójta i starszego strażnika, wypowiedział się pozytywnie o J. Wądołowskim.²²

Pozwolenie gubernatora było w formie następującej (z 1883 r.): „W odpowiedzi na pismo z dnia... i na podstawie rozporządzenia zawiadującego sprawami duchownymi w Królestwie Polskim z 24 lipca 1867 r. zezwalam NN na postawienie krzyża drewnianego — krzyża żelaznego na kamiennym fundamencie przy drodze ze wsi... do wsi..., z napisem... bez żadnego napisu”.²³ Po 1897 r. odpowiednio: „Na pismo z dnia... powia-

¹⁷ APŁ, sygn. 4195 M k. 4, 10, 14, 15, 16, 22, 24; sygn. 4265 M k. 4, 8, 12, 16, 18, 19, 21, 22, 31, 36, 52, 53, 55, 59, 67; sygn. 4385 M k. 3, 16, 29; sygn. 4473 M k. 12, 19, 36; sygn. 4557 M k. 1, 10; sygn. 4521 M k. 9, 51, 95. WAP, sygn. 1041 K k. 8, 9.

¹⁸ APŁ, sygn. 4195 M k. 1, 10, 11; sygn. 5216 M k. 6 n.; sygn. 4521 M k. 39, 51. sygn. 5180 M k. 2; sygn. 4473 M k. 36.

¹⁹ APŁ, sygn. 4195 M k. 1, 4, 10.

²⁰ APŁ, sygn. 4265 M k. 22.

²¹ APŁ, sygn. 5162 M k. 2.

²² APŁ, sygn. 4385 M k. 25.

²³ APŁ, sygn. 4195 M k. 2.

damiam, że na prośbę mieszkańca wsi... o drewniany—żelazny krzyż na kamiennym fundamencie z mojej strony nie ma przeszkody, z tym by przy stawianiu krzyża nie było jakichkolwiek ceremonii”.²⁴

W końcowych latach naszego okresu istniała jakby dwoistość władzy do udzielania pozwoleń. Jeszcze w 1912 r. gubernator udzielał zezwolenia²⁵. W rok potem naczelnik powiadomił wójta, iż nie ma zastrzeżeń odnośnie wzniesienia krzyża. Wzbrania tylko napisów o treści politycznej i historycznej²⁶. Wynikałoby z tego, iż sam naczelnik zadecydował. Trudno jest przeszedzić to dokładnie, bowiem po 1905 r. pozostało mało prośb.

Gubernator kierował pozwolenie do naczelnika powiatu, ten przesyłał do wójta. W gminie zjawiał się zainteresowany mieszkaniec i dowiadywał się o decyzji. Podpisywał wówczas następującą deklarację: „Ja NN ze wsi ... stwierdzam, że rozporządzenie gubernatora z dnia... zezwalające na postawienie drewnianego—żelaznego krzyża na kamiennym fundamencie otrzymałem od wójta gminy. Podpis mieszkańca. Pieczęć i poświadczenie wójta”.²⁷ Deklaracja ta trafiała do akt kancelarii naczelnika powiatu.

Ile czasu oczekiwano na załatwienie podania? Oto kilka przykładów. L. Zalewski napisał prośbę 31 stycznia 1883 r., naczelnik skierował ją do gubernatora 7 lutego, gubernator podpisał zezwolenie 1 marca, naczelnik przesłał do wójta 6 marca, wójt przekazał do naczelnika deklarację petenta 27 marca — czyli dwa miesiące. Pismo M. Grochowskiego wpłynęło 29 sierpnia 1883 r., naczelnik do gubernatora 15 września, naczelnik do wójta 17 września, wójt do naczelnika 22 września — a więc miesiąc. W 1899 r. naczelnik do gubernatora 12 lutego, gubernator do naczelnika 16 lutego, naczelnik do wójta 20 lutego, Łupiński potwierdził odbiór 6 marca, wójt do naczelnika 9 marca — razem miesiąc²⁸. Kancelaria załatwiała przeto wyjątkowo szybko. Gubernator dając zezwolenie zastrzegał, by przy wznoszeniu krzyża unikano „jakichkolwiek ceremonii”. Te dwa słowa pojawiają się regularnie od 1886 r. do końca okresu. Nie spotykano odpowiedzi odmownych na zanesione podanie.

To wszystko, o czym powiedziano wyżej, przebiegało legalnie, zgodnie z prawem. Ale nie zawsze tak było. Podano już tego przykład z 1867 r. w Tabędzu. Kolejne pojawiły się w 1883 r. W lipcu tego roku starszy strażnik powiadomił naczelnika powiatu, że Jan Karolewski ze wsi Piszczaty postawił przy drodze obok swojego domu drewniany krzyż. Naczelnik zapytał, kiedy to się stało i dlaczego sołtys nie powiadomił. Krzyż stanął 2 lipca, sołtys zauważył to następnego dnia, ale nie zdążył powiadomić wójta. Uprzedził go strażnik przy swoim obchodzie wioski w dniu 7 lipca. Naczelnik przestawił sprawę gubernatorowi. Ten zażądał wyjaśnień, dlaczego K a r o l e w s k i samowolnie postawił krzyż. Naczelnik wystosował odpowiednie pismo do wójta. W gminie spisano protokół. Okazało się, że gospodarz wymienił krzyż stary na nowy. Za pośrednictwem naczelnika wyjaśnienie otrzymał gubernator. W swojej decyzji gubernator stwierdził, że nastąpiło to z winy miejscowej policji Nie powinna była pozwolić na postawienie krzyża. Niech na przyszłość będzie bardziej czujna. Krzyż ma pozostać, Karolewskiego też pozostawić w spokoju. Wójt przekazał de-

²⁴ APŁ, sygn. 4974 M k. 6.

²⁵ WAP, sygn. 1041 K k. 11.

²⁶ APŁ, sygn. 5216 M k. 2.

²⁷ APŁ, sygn. 4521 M k. 132.

²⁸ APŁ, sygn. 4195 M k. 1 n.; sygn. 4808 M k. 2 n.

cyzję gospodarzowi. Korespondencja toczyła się od 11 do 19 października 1883r.²⁹

W tymże roku i Jan Zalewski ze wsi Piętki Gręzki postawił krzyż, również na miejsce starego. Po trzech latach prosił o zezwolenie i je otrzymał³⁰. Również Wilhelm Falkowski już postawił krzyż i zabiegał w 1886 r. o potwierdzenie, podobnie w tymże roku Jan Płoński³¹. Otrzymali zarówno oni, jak i w maju 1897 r. Józef Biały³².

Przy omawianiu napisów na krzyżach zwróciły uwagę dwa wiernopoddańcze. Mieszkańcy wsi Jośki postawili krzyże na dwóch krańcach wsi. Starszy strażnik donosił, że stało się to 19 listopada 1894 r. o godzinie czwartej wieczorem. Czyż mogli być ukarani za to! Korzystali oni z doświadczeń sąsiedniej wsi Krasowo Siodmaki. 28 października tego roku Konstanty Roszkowski postawił krzyż na końcu swojej wioski. Dużymi literami wypisał modlitwę za spokój zmarłego cara Aleksandra III i za pomyślność nowego monarchy Mikołaja II. Wszczęto dochodzenie. Gubernator wyraził Roszkowskiemu swoje zadowolenie z napisu na krzyżu. Miałby jeszcze większe uznanie dla gospodarza, gdyby otrzymał na to zezwolenie³³.

W następnych latach mieszkańcy też postępowali samowolnie. W 1905 roku uczyniły to wioski Trojany i Zebrki. W 1911 r. młodszy strażak powiadomił starszego strażnika, ten zaś naczelnika straży ziemskiej, że Dworakowski ze wsi Dworaki Staśki postawił krzyż³⁴. Nie wiadomo, czy zostali ukarani. Jeśli tak, to jedynie opłatą w rublach. Zgodnie z wytycznymi z 1897 r. krzyż nie miał być naruszony. Było to możliwe na podstawie prawa z 1867 r. i zaistniało we wsi Jamiolki Piotrowięta. W 1892 roku wójt gminy Sokoły powiadomił naczelnika powiatu, iż wyjęto żelazny krzyż i przeniesiono go na cmentarz. Mikołaj Kikolski otrzymał areszt od 5 do 8 grudnia³⁵.

Rozporządzenie z 1897 r. dopuszczało wnoszenie nowych krzyży na miejscu starych. A jednak w 1899 r. Wiktor Łupiński z Łupianki Starej prosił o wzniesienie żelaznego krzyża. W zezwoleniu gubernator zaznaczył, że stanie on na miejscu zniszczonego drewnianego krzyża³⁶.

IV. ZAKOŃCZENIE

Stawianie krzyży przydrożnych w okresie od powstania styczniowego do I wojny światowej to zaledwie drobny przejaw życia religijnego i narodowego w Królestwie Polskim. Stanowi wszakże przykład warunków, w jakich przyszło żyć tamtym pokoleniom. Wszelkie przejawy działalności podlegały ścisłej kontroli. W oparciu o zachowane akta państwowe i kościelne można przedstawić zagadnienie procesji poza obrębem kościołów, paszportów dla duchowieństwa, pozwoleń na odpusty parafialne oraz inne.

²⁹ APŁ, sygn. 4195 M k. 5 n.

³⁰ APŁ, sygn. 4265 M k. 22.

³¹ Tamże, k. 3, 7.

³² APŁ, sygn. 4720 M k. 28.

³³ APŁ, sygn. 4557 M k. 1 n.

³⁴ APŁ, sygn. 5180 M k. 2 n.

³⁵ APŁ, sygn. 4521 M k. 116.

³⁶ APŁ, sygn. 4195 M k. 24.

Te zagadnienia należą do przeszłości. Natomiast krzyże przydrożne są do dzisiaj. Krzyże drewniane już zbutwiały lub chyłą się ku ziemi. Krzyże żelazne „na kamiennym fundamencie” nadal pełnią funkcję religijną. Są też świadkami przeszłych dziejów. Dobrze byłoby zatroszczyć się o te krzyże.

ROADSIDE CROSSES IN THE PROVINCE
OF LOMŻA 1867—1914

Summary

There were two regulations of 24 July/4 August and of 22 November 1897 controlling putting of roadside crosses, figures and other religious symbols. The initiative came from the inhabitants. Their applications included the following elements: who asked, the kind of the cross (wooden or iron), the frecholder, the place of the cross, its inscription and the fee. The chief officer of a group of villages sent the application to the chief officer of a district who in turn sent it to the governor. The decision of the governor was sent back in the same way. The inhabitants of a village signed that they had received the governor's permission. The authorities were especially interested in the inscriptions. The crosses were put on the land belonging to the village. At the end of 19 century there were mainly iron crosses „on stone foundations”.

Sometimes the inhabitants put their crosses without the governor's permission, which entailed the threat of a fine and the removal of the cross. It also applied to the replacng of old, destroyed crosses by new ones. It was the regulation of 22 November 1897 that lifted the restriction. Since that time it was possible to mend and restore the already existing religious symbols. The governor's permission was only necessary to put crosses in new places.

The problem discussed above shows the police administration characteristic of all aspects of life in the Congress Kingdom of Poland after the January Uprising in 1863.